



## Document Solutions

Czy wiesz, że z Kyocera ten artykuł możesz wydrukować do 5 razy taniej? Już od 33 zł/m-c!

**Więcej...**

Dyplomacja

### **MSZ na celowniku Łukaszenki**

Artur Grabek, Rusłan Szoszyn 11-09-2013, ostatnia aktualizacja 11-09-2013 02:10



Aleksander Łukaszenko

źródło: AFP

**Polska–Białoruś. Andrei Sumar rozsiewa informacje o korupcji w konsulacie RP. Opozycjoniści: on działa na rzecz dyktatury.**

Sumar, który jest prezesem zarejestrowanej w ubiegłym roku na terenie Polski fundacji Renesans.by, dostarczył do redakcji „Rz” dokumenty, które mają wskazywać na istnienie szarej strefy w polskim systemie wizowym dla Białorusinów.

Brakuje w nich jednak dowodów. Białoruscy opozycjoniści, z którymi rozmawialiśmy, przekonują zaś, że Sumar to człowiek reżimu Aleksandra Łukaszenki, który ma destabilizować relacje polsko-białoruskie. On sam przyznał się, że jest członkiem rodziny jednego z najbliższych współpracowników dyktatora.

Polskich wiz wcale nie tak mało

Sumar przekonywał nas, że polscy dyplomaci mają nie tylko przymykać oko na korupcyjny proceder, ale sami w nim uczestniczyć. Według jego wyliczeń nielegalny system dystrybucji polskich wiz dla Białorusinów generuje ok. 1 mln euro nielegalnego przychodu rocznie. Na czym miałyby polegać?

Pracownicy polskich placówek konsularnych na terenie Białorusi mają odpłatnie udostępniać informację dotyczącą terminów rejestracji wniosków wizowych. Ma to przyspieszyć procedury wizowe. Informacja jest cenna, bo zainteresowanych wizami jest dużo, a system rejestracji działa wolno. Andrei Sumar twierdzi, że pośrednicy za przekazanie takiej informacji biorą 100 euro i mają się nimi dzielić z pracownikami konsulatu.

Choć „Rz” prosiła go o dostarczenie jakichkolwiek dowodów potwierdzających zarzuty, nie zrobił tego.

W latach 2011–2012 Polska wydała na Białorusi łącznie ponad 650 tys. wiz. Jest to rekordowa liczba na tle pozostałych krajów Unii Europejskiej. Warto zwrócić uwagę, że w ubiegłym roku Polska wydała połowę ze wszystkich wiz, jakie Białorusinom przyznały kraje UE razem wzięte.

Ponadto wiele wskazuje na to, że za powolne działanie komputerowego systemu rejestracji wiz odpowiada białoruski narodowy operator Internetu Beltelecom, który jest monopolistą na tamtejszym rynku. Tak twierdzi m.in. redaktor naczelna największego opozycyjnego białoruskiego portalu charter97.org Natalia Radzina.

Okazuje się bowiem, że z terytorium Polski zarejestrować ankietę wizową jest łatwiej, niż będąc na

Białorusi.

– Wielu białoruskich studentów studiujących w Polsce właśnie w taki sposób rezerwuje sobie miejsce w elektronicznej kolejce po wizę. Na Białorusi otrzymanie terminu na składanie wniosku wizowego przez system jest praktycznie niemożliwe – mówi „Rz” Aleś Zarembiuk z Białoruskiego Domu w Warszawie.

Odwołane oskarżenia tygodnika

W maju tego roku „Gazeta Polska” opublikowała materiał „MSZ ukrywa przekręty wizowe”. W rozmowie z „Rz” Sumar stwierdził, że w tej publikacji użyto jego informacji. Jakkolwiek było, po opublikowaniu tekstu polska konsul generalna w Brześciu Anna Nowakowska wystosowała przeciw tygodnikowi dwa pozwy sądowe.

Do rozprawy nie doszło, bo redakcja „Gazety Polskiej” zdecydowała się na ugodę i kilkanaście dni temu sprostowała informacje m.in. o tym, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych ukrywa afery wizowe na Białorusi.

Tygodnik wycofał też publikacje na ten temat ze swojej strony internetowej.

Na tym sprawa się nie kończy. – Tygodnik w najbliższym czasie ma dodatkowo wyrazić ubolewanie z powodu krzywdzących oskarżeń – oświadczył na stronie resortu rzecznik MSZ Marcin Bosacki.

Czy to opozycjonista

Sumar próbował dotrzeć nie tylko do redakcji „Rzeczpospolitej”. Jak twierdzi, był we wszystkich warszawskich redakcjach ogólnokrajowych dzienników i tygodników.

Kim jest Sumar? W rozmowie z „Rz” przyznał, że jest blisko spokrewniony z Konstantym Sumarem, od dziewięciu lat nieprzerwanie pełniącym funkcję gubernatora obwodu brzeskiego na Białorusi, bliskim współpracownikiem Aleksandra Łukaszenki. Nie chciał nam jednak odpowiedzieć na pytanie, czym się zajmował przez ostatnie kilka lat, zanim pojawił się w Polsce.

Według portalu charter97.org Sumar jest udawanym opozycjonistą podstawionym przez reżim Aleksandra Łukaszenki.

Zdaniem Dzimitrija Bandarenki z fundacji Europejska Białoruś ma on wprowadzać zamęt w polsko-białoruskie relacje i odwracać uwagę od prawdziwego źródła problemu, jakim jest brak porozumienia między Mińskiem i Warszawą w sprawach wizowych oraz dyplomatycznych.

– To jest polityczny oszust, który stawia polskim władzom zarzuty, na których potwierdzenie nie ma dowodów – przekonuje „Rz” Natalia Radzina.

Zadziwiające postępowanie

Co na to resort spraw zagranicznych? Marcin Bosacki przyznaje, że działalność fundacji Andreia Sumara Renesans.by budzi wiele kontrowersji.

– To zadziwiająca sytuacja, w której fundacja podająca się za białoruską organizację opozycyjną krytykuje polski rząd, który przecież pomaga tego typu organizacjom i działa na rzecz ułatwień wizowych dla Białorusinów – mówi rzecznik ministerstwa.

„Rz” zapytała konsul generalną na Białorusi o rewelacje Sumara. Anna Nowakowska odparła, że jemu samemu i działalności jego fundacji powinny przyrzeć się polskie służby. Z naszych informacji wynika, że Sumar trafił już pod ich lupę.

Rzeczpospolita

© © Wszystkie prawa zastrzeżone

*Żadna część jak i całość utworów zawartych w dzienniku nie może być powielana i rozpowszechniana lub dalej rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie i w jakikolwiek sposób (w tym także elektroniczny lub mechaniczny lub inny albo na wszelkich polach eksploatacji) włącznie z kopiowaniem, szeroko pojętą digitalizacją, fotokopiowaniem lub kopiowaniem, w tym także zamieszczaniem w Internecie - bez pisemnej zgody Gremi Business Communication. Jakiegokolwiek użycie lub wykorzystanie utworów w całości lub w części bez zgody Gremi Business Communication lub autorów z naruszeniem prawa jest zabronione pod groźbą kary i może być ścigane prawnie.*

*Rozpowszechnianie niniejszego artykułu możliwe jest tylko i wyłącznie zgodnie z postanowieniami "Regulaminu korzystania z artykułów prasowych" zamieszczonego na stronie [www.rp.pl/regulamin](http://www.rp.pl/regulamin) i po wcześniejszym uiszczeniu należności, zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie [www.rp.pl/licencja](http://www.rp.pl/licencja)*

## Zobacz również:

**89 zł za Macbooka? Polacy zgarniają wspaniałe okazje na Niezwykły trik online**

Sponsorowane

**Zabrała stypendium mistrza Polski**

**Duduś i Poldek znów jadą autostopem**

**Puchar Polski: Dwie czerwone kartki we Wrocławiu. Śląsk zremisował z Legią**

contentstream